

Sygn. akt I C 92/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2016 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSR Elżbieta Olechno – Obolewicz

Protokolant: Monika Kosobko – Derehajło

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2016 roku w Bielsku Podlaskim

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. D.**

przeciwko **W. K.**

o naprawienie szkody wyrządzonej z czynu niedozwolonego

I. zasądza od pozwanego W. K. na rzecz powódki H. D. kwotę 9.650 złotych (dziewięć tysięcy sześćset pięćdziesiąt złotych) wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 8% w stosunku rocznym liczonymi od dnia 26 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami jak za opóźnienie w stosunku rocznym liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim tytułem brakujących w sprawie kosztów sądowych od:

a) powódki H. D. kwotę 174 złotych (sto siedemdziesiąt cztery złotych),

b) pozwanego W. K. kwotę 287,05 złotych (dwieście osiemdziesiąt siedem złotych i pięć groszy);

IV. zasądza od pozwanego W. K. na rzecz powódki H. D. kwotę 2.094,17 złotych (dwa tysiące dziewięćdziesiąt cztery złotych i siedemnaście groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia

Sygn. akt I C 92/16

UZASADNIENIE

Powódka H. D. pozwem skierowanym przeciwko W. K. wniosła o zasądzenie kwoty 15.500 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, nadto wносиła o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wskazała, iż w dniu 10 marca 2015 roku na skutek działania pozwanego doszło do spalenia należącej do niej stodoły wraz z przyległym w.c. położonych w miejscowości P.. Podała, iż pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie i tytułem naprawienia szkody przekazał jej kwotę 5.500 złotych, która w jego ocenie stanowiła równowartość rynkową spalonych zabudowań. H. D. wyjaśniła, iż doceniwszy dobrą wolę pozwanego oraz z uwagi na stosunki dobrosąsiedzkie

nie kierowała sprawą na drogę postępowania karnego i zaproponowała W. K. polubowne zakończenie sprawy poprzez zapłatę na jej rzecz dodatkowej kwoty 16.000 złotych. Dodała, iż uiszczoną przez pozwanego kwotę 5.500 złotych traktowała jako częściowe odszkodowanie i nie wyraziła zgody na dokonanie przez niego prac porządkowych na pogorzeliisku. Powódka wskazała, iż wysokość szkody dochodzonej pozwem została ustalona w oparciu o prywatny operat szacunkowy z dnia 30 maja 2015 roku, w którym rzeczywistą wartość szkody oszacowano na łączną kwotę 21.820 złotych (k. 2 – 5 – pozew).

Pozwany W. K. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Motywując swoje stanowisko podniósł, iż wypłacona dotychczas powódce kwota 5.500 złotych w jego ocenie w całości zrekompensowała jej poniesioną szkodę w postaci spalenia stodoły. W. K. nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności za zdarzenie, lecz nie zgadzał się z podaną przez H. D. wysokością szkody, wskazując, iż wypłacona jej dotychczas kwota miała wartość maksymalną, ponieważ z poczynionych przez niego ustaleń wynikało, że wartości rynkowe nieruchomości typu stodoła wynoszą od 2.000 do 5.000 złotych w zależności od wielkości stodoły i rodzaju drewna. W. K. zakwestionował także wartość dowodową dołączonego do pozwu operatu szacunkowego jako dokumentu prywatnego, w tym przyjętą przez biegłego dla oszacowania rzeczywistej szkody metodę odtworzeniową z uwzględnieniem stopnia technicznego zużycia. Wyjaśnił, iż spaleni uległa stodoła kilkudziesięcioletnia, zaś w operacie dokonano wyceny szkody jak dla nowego budynku przy uwzględnieniu stopnia jego zużycia, czego skutkiem było zawyżenie wyceny. Pozwany wskazał, iż wartości stodoły powinna być wyceniona według cen rynkowych podobnych zabudowań, a nie wartość nowego budynku z uwzględnieniem stopnia jego technicznego zużycia. Naprawienie szkody według tak ustalonej wartości prowadzi do wzbogacenia poszkodowanego, ponieważ szkodą powódki jest aktualna wartość rynkowa spalonej stodoły. W. K. zakwestionowała także przyjęty w operacie stan poszczególnych elementów, nadto dodał, iż stodoła została zbudowana znacznie wcześniej niż w 1976 roku i był przeniesiona z innego miejsca. Spalona stodoła była bardzo starym budynkiem w złym stanie technicznym, zaś zniszczone w.c. było bezwartościowe (k. 53 – 56 – odpowiedź na pozew).

Pierwotnie przedmiotowa sprawa wpłynęła do Sądu Rejonowego w B., który na zarzut pozwanego, postanowieniem z dnia 22 grudnia 2015 roku przekazał rozpoznanie niniejszej sprawy do Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim (k. 64 – 65 – postanowienie).

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

Poza sporem pozostawała okoliczność, iż H. D. jest właścicielką nieruchomości rolnej położonej we wsi (...), gmina N.. Przedmiotowa nieruchomość była zabudowana między innymi budynkiem stodoły wraz z przyległym w.c. Posesja powódki graniczy z nieruchomością pozwanego. W. K. w dniu 10 marca 2015 roku wykonywał prace porządkowe na swojej działce polegające na przycinaniu drzewek. Ścięte gałęzie złożył na swojej posesji i próbował je spalić, gdy na chwilę odszedł ogień rozprzestrzenił się na suchą trawę, a następnie zajął następną działkę porośniętą suchą, wysoką, trawą. Pozwany nieskutecznie próbował samodzielnie ugasić ogień i postanowił wezwać straż pożarną. W tym czasie ogień zajął budynek stodoły. Gdy na miejsce przyjechały jednostki gaśnicze cały budynek stodoły był już zajęty ogniem i strażacy w związku z tym podjęli skutecznie próbę uchronienia pozostałych zabudowań przed ogniem. Po zakończeniu akcji gaśniczej strażacy rozciągnęli pozostałą konstrukcję budynku. W budynku stodoły były przechowywane ruchomości należące do osoby trzeciej (zeznania H. B. e – protokół z dnia 23 maja 2016 roku 00:14:49 – 00:22:50; zeznania A. M. e – protokół z dnia 23 maja 2016 roku 00:22:50 – 00:31:43). Na miejscu zdarzenia czynności wyjaśniające podjęli także funkcjonariusze policji (k. 115v – zeznania J. P.).

Finalnie powódka nie wystąpiła do organów ścigania o ukaranie pozwanego. Postanowieniem Prokuratury Rejonowej w S. z dnia 19 marca 2015 roku odmówiono wszczęcia dochodzenia w sprawie o umyślne zniszczenie w dniu 10 marca 2015 roku w P., gmina N. w wyniku działania ognia drewnianej stodoły o wymiarach 15 x 7,5 m krytej eternitem wraz ze znajdującym się wewnątrz sadzarką do ziemniaków, sześcioma arkuszami blachy niecynkowanej oraz bliżej nieustalonej ilości desek i balików sosnowych w wyniku czego powstały straty o łącznej wartości 20.000 złotych na szkodę H. D. (akta Prokuratury Rejonowej w S. Ds. (...)). Pogorzeliisko dotychczas nie zostało uprzątnięte.

Pismem z dnia 26 marca 2015 roku pozwany zaproponował powódce zapłatę kwoty 5.500 złotych tytułem odszkodowania wskazując, iż stanowiło to wartość rynkową spalonej stodoły. W. K. zobowiązał się także do uprzątnięcia nieruchomości i doprowadzenia jej do stanu umożliwiającego jej dalsze korzystanie, co wiązałoby się dla niego z poniesieniem dodatkowych kosztów (k. 15 – pismo). W odpowiedzi powódka wskazała, że nie będzie kierowała sprawą na drogę postępowania karnego, lecz z informacji które powzięła u rzeczoznawcy majątkowego wynikało, że wartość rynkowa stodoły wynosiła od 18.000 do 19.000 złotych i w związku z tym wniosła o zapłatę przez pozwanego dodatkowej kwoty 16.000 złotych w terminie 14 dni (k. 16 – 20 – pisma wraz z potwierdzeniem doręczeń). W dniu 10 kwietnia 2015 roku W. K. przełał na rachunek powódki kwotę 5.500 złotych (k. 21 – potwierdzenie przelewu). W odpowiedzi H. D. wskazała, że kwotę tą traktuje jako częściowe naprawienie szkody i wyznaczyła dodatkowy termin do dnia 25 kwietnia 2015 roku do uiszczenia pozostałej kwoty, jednocześnie nie wyraziła zgody na podjęcie przez pozwanego prac porządkowych (k. 22 – 23 – pismo wraz z potwierdzeniem odbioru).

Na zlecenie H. D. rzeczoznawca majątkowy W. J. w dniu 30 maja 2015 roku sporządził operat szacunkowy określenia rzeczywistej szkody powstałej wskutek pożaru stodoły drewnianej i w.c. określając wysokość szkody na kwotę 21.820 złotych, w tym wartość stodoły 21.505 złotych i w.c. 315 złotych. W powołanym operacie ustalono wartość szkody na dzień 10 marca 2015 roku w podejściu kosztowym, metodą kosztu odtworzenia z uwzględnieniem stopnia technicznego zużycia 54,29%, w oparciu o wizję lokalną oraz dokumentację (k. 24 – 36 – operat szacunkowy).

Wbrew odmiennym twierdzeniom pozwanego w ocenie Sądu brak było podstaw do przyjęcia, iż budynek stodoły powstał przed datą wynikającą z decyzji i dokumentacji projektowej przedstawionej przez powódkę (k. 40 – 42 – dokumentacja, k. 113a – 113b – decyzja). Poza własnymi twierdzeniami pozwany nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów pozwalających na poczynienie odmiennych ustaleń. Natomiast świadek H. B. (e – protokół z dnia 23 maja 2016 roku 00:14:49 – 00:22:50), mieszkanka wsi P., wskazała, że spalona stodoła była w dobrym stanie. Analogicznie kwestionując stan i wykonanie poszczególnych elementów konstrukcyjnych pozwany także nie przedstawił żadnych dowodów w tym zakresie.

Sporna pomiędzy stronami pozostawała wartość spalonych zabudowań, a tym samym wysokość szkody poniesionej przez powódkę. Strona powodowa wskazywała, iż wartość ta powinna być oceniona jako szkoda rzeczywista, zaś pozwany odnosił się do wartości rynkowej podobnych zbudowań typu stodoła, oferowanych do sprzedaży za pośrednictwem portali internetowych. W związku z powyższym Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości B. H. na okoliczność ustalenia wartości szkody wyrządzonej powódce w tym rzeczywistej wartości stodoły i w.c. według stanu na dzień 10 marca 2015 roku i według cen aktualnych oraz wartości prac porządkowych koniecznych do uprzątnięcia pogorzeliśka jak również wartości materiału, który pozostał po pożarze i który mógłby być ponownie wykorzystany (e – protokół z dnia 23 maja 2016 roku 00:46:40).

Biegła w sporządzonej opinii ustaliła wartość odtworzeniową budynku stodoły z uwzględnieniem stopnia zużycia na 60% na kwotę 13.930 złotych, a wartość w.c. na kwotę 215 złotych. Wartość prac porządkowych koniecznych do uprzątnięcia pogorzeliśka biegła oszacowała na kwotę 1.005 złotych. Jednocześnie biegła podała, iż po pożarze nie pozostał żaden materiał, który mógłby być ponownie wykorzystany. Biegła dokonała oględzin wymienionych zabudowań w obecności stron i ich pełnomocników, a następnie na tej podstawie opisała i wyceniła te obiekty. Do określenia wartości szkody biegła przyjęła wartość odtworzeniową, podejście kosztowe, metodę kosztów odtworzenia, technikę wskaźnikową i szczegółowo uzasadniała wybraną metodykę wyceny. Oszacowana przez biegłą wartość odtworzeniowa części składowej nieruchomości w postaci drewnianej stodoły uwzględniała parametry techniczne budynku, zastosowaną technologię budowy oraz zużycie techniczne. Wartość odtworzeniową obiektu oszacowano w poziomie cen katalogowych II kwartału 2016 roku z uwzględnieniem stanu technicznego zużycia na dzień 10 marca 2015 roku. W odniesieniu do drewnianego w.c. wartość odtworzeniowa została określona w wyniku analizy ogólnodostępnych informacji, z uwzględnieniem stanu zużycia technicznego obiektu na dzień 10 marca 2015 roku (opinia – k. 160 – 173).

Zastrzeżenia do opinii zgłosiły strony. Pozwany wskazywał, iż przez wartość rzeczywistą szkody należy rozumieć wartość rynkową, jednocześnie kwestionował przyjętą metodykę wyceny oraz stan budynku opisany przez biegłą

(k. 191 – 196 – pismo procesowe). Natomiast strona powodowa kwestionowała przyjęcie przez biegłą do wyliczeń powierzchni użytkowej stodoły, a nie powierzchni zabudowy oraz parametru kubatury, jak również przyjęte przez biegłą współczynnik regionalny, koszty opracowywania dokumentacji i nadzoru inwestorskiego i wносиła o dokonanie przez biegłą alternatywnych wyliczeń (k. 198 – 200 – pismo procesowe).

W ustnej opinii uzupełniającej biegłą (k. 203 – 206) podtrzymała opinię złożoną do akt sprawy. Biegłą wskazała, iż nie była uprawniona do wyjaśniania rozbieżności w zakresie wartości określonych przez rzeczoznawcę w opinii prywatnej. Dodała, że ceny ofertowe nie są wartościami rynkowymi i nie mogły być przyjęte do szacowania, zaś w wyniku analizy danych transakcyjnych nie odnotowano obrotu rynkowego stodołami ani w.c., stąd określiła wartość odtworzeniową przedmiotu szacowania. Wyjaśniła, iż dokonała weryfikacji danych projektowych w oparciu o wnioski wynikające z oględzin. Oceny stopnia zużycia technicznego dokonała na podstawie metody Rossa. Biegłą stwierdziła, że w jej ocenie poprawnym parametrem do wykonania obliczeń była powierzchnia a nie kubatura obiektu między innymi z uwagi na brak możliwości weryfikacji wysokości zabudowy – ponieważ stwierdziła częściową niezgodność parametrów zabudowy z projektem budowlanym. Mnożniki przeliczeniowe zawarte w katalogach pełnią funkcję doradczą, co pozwala je odnieść do analizy kosztów robót wykonywanych w danym regionie kraju z uwzględnieniem czynników ekonomicznych charakterystycznych dla regionu.

W ustnej opinii uzupełniającej (e – protokół z dnia 19 września 2016 roku 00:05:38 – 00:52:24) biegłą ponownie wyjaśniła, iż nie miała możliwości przyjęcia wartości rynkowej, ponieważ na rynku nie ma tego typu transakcji dotyczących samych zabudowań, nadto wykonała opinię zgodnie ze zleceniem Sądu. Biegłą przyznała, że podstawową metodą wyceny jest wartość rynkowa, która może być zastosowana pod warunkiem, że istnieją na rynku transakcje miarodajne, które można poddać analizie na podstawie aktów notarialnych dostępnych w starostwie powiatowym. W tych okolicznościach ustaliła rzeczywistą wartość stodoły jako wartość odtworzeniową, pomniejszoną o stopień zużycia. Biegłą zaznaczyła, że w sytuacji braku dostępności umów sprzedaży w starostwie powiatowym oznacza to, iż takie transakcje nie miały miejsca. Natomiast portale internetowe nie były miarodajnym źródłem dla sporządzenia opinii i nie mogła się na nich opierać. Biegłą podała, iż ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2015 r. poz. 1774 t.j. ze zm.) szczegółowo precyzuje warunki określenia wartości rynkowej w przepisie art. 151. Dodała, iż opierała się na katalogu Secocendbudu i przyjęła określone tam wskaźniki. Biegłą dodała, iż dokonała własnych pomiarów dostępnych elementów na pogorzelsku, jeśli były one możliwe i nie liczyła zagłębienia fundamentu w głąb ziemi, przyjmując jako miarodajny projekt budowlany. Wskazała, że określona przez nią powierzchnia zabudowy nie zgadzała się z powierzchnią z projektu, dlatego też opierała się na danych i obliczyła powierzchnię, a nie kubaturę. Biegłą podała, że oceny stopnia zużycia budynku i ceny elementów składowych ustaliła na podstawie jednego katalogu. Przy ocenie stopnia technicznego zużycia przyjęła złą gospodarkę. Ponownie zaznaczyła, że nie była upoważniona do wydawania opinii odnośnie innych operatów. Poprzedni rzeczoznawca opierał się na projekcie, zaś ona dokonała własnych faktycznych pomiarów i obliczeń. Podkreśliła, że zabudowa nie była zgodna z projektem, dlatego zdecydowała się na parametr powierzchni jako czynnik miarodajny. Weryfikowała stan faktyczny budynku z projektem i w jej ocenie przyjęcie parametru kubatury zgodnie z projektem budowlanym nie odzwierciedlało stanu faktycznego. Natomiast powierzchnię zabudowy fizycznie zmierzyła. Wskazała, iż przy wyborze współczynników uwzględniała uwarunkowania na terenie gminy.

Strona powodowa wносиła o dopuszczenie dowodu z pisemnej opinii uzupełniającej biegłej z zakresu szacowania nieruchomości poprzez dokonanie alternatywnych wyliczeń z uwzględnieniem kubatury budynku. Natomiast pozwany kwestionowała przyjętą metodykę wyceny.

W ocenie Sądu przedstawione przez biegłą opinie – zasadnicza i uzupełniająca, w całości zasługiwały na uwzględnienie jako spełniające stawiane im wymogi. Biegłą w sposób staranny i wnikliwy dokonała analizy zleconego zagadnienia oraz w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały udzieliła odpowiedzi na postawione pytanie, w tym przedstawione przez strony zastrzeżenia. Opinie zostały poparta specjalistyczną wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłej. Zdaniem Sądu opinie te stanowiły miarodajne źródło ustalenia wartości szkody poniesionej przez powódkę na skutek zdarzenia z dnia 10 marca 2015 roku. Jednocześnie zdaniem Sądu nie zaistniały podstawy do uwzględnienia wniosku powódki o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej. Biegłą precyzyjnie i jednoznacznie

odniosła się do zastrzeżeń przedstawionych przez strony. Mając na uwadze, iż biegła dokonała wyliczeń także w oparciu o faktyczne pomiary podczas oględzin, w tym wyjaśniając różnice pomiędzy projektem a stanem rzeczywistym, nie zaistniały przesłanki do dokonania pomiarów przy uwzględnieniu kubatury budynku. Przedstawione przez pozwanego oferty sprzedaży budynków stodoły z portali internetowych (k. 59 – 62, 213 – 219) także nie mogły prowadzić do podważenia opinii, jako nie spełniające kryteriów do uznania ich za podstawę do ustalenia wartości rynkowej budynku. Zgodnie z przepisem art. 151 ust. 1 powołanej ustawy o gospodarce nieruchomościami wartość rynkową nieruchomości stanowi najbardziej prawdopodobna jej cena, możliwa do uzyskania na rynku, określona z uwzględnieniem cen transakcyjnych przy przyjęciu następujących założeń:

- 1) strony umowy były od siebie niezależne, nie działały w sytuacji przymusowej oraz miały stanowczy zamiar zawarcia umowy;
- 2) upłynął czas niezbędny do wyeksponowania nieruchomości na rynku i do wynegocjowania warunków umowy.

Dodatkowo trzeba wskazać, iż wartości przedstawione w ofertach złożonych przez pozwanego oscylowały od kwoty 1 złotego do 13.00 złotych, co tym bardziej świadczy o tym, iż przy stwierdzonym przez biegłą braku tego typu transakcji na rynku, nie mogły one stanowić miarodajnego źródła ustalenia wartości szkody.

Zgodnie z przepisem art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Na podstawie przepisu art. 361 § 1 i 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W oparciu o przepis art. 363 § 1 i 2 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Przepis art. 361 § 2 k.c. wyraża zasadę pełnej kompensaty poniesionej szkody.

Należy wskazać, iż w myśl przepisu art. 363 k.c. realizacja funkcji kompensacyjnej odszkodowania może być osiągnięta w dwojaki sposób. Albo naprawienie szkody nastąpi przez przywrócenie stanu poprzedniego (restytucja naturalna), albo też przez zapłatę odpowiedniej kwoty (rekompensata). Obie formy są równoważne w tym sensie, iż zmiernają do odwrócenia w dobrach i interesach poszkodowanego skutków zdarzenia wyrządzającego mu szkodę i przywrócenia – w znaczeniu prawnym – stanu, jaki by istniał, gdyby owo zdarzenie nie nastąpiło. (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, komentarz do art. 363 k.c., wyd. 7, Warszawa 2016, Legalis). Niewątpliwie w realiach przedmiotowej sprawy właściwym było domaganie się zasądzenia przez powódkę na swoją rzecz określonej kwoty pieniężnej. Wymaga podkreślenia, że rekompensata pieniężna pozwala wyrównać szkodę rachunkową w całym majątku. Przy ustalaniu wysokości szkody pojawia się kwestia miernika wartości, według którego ma być ona określona. Czy ma to być wartość z upodobania – *pretium affectionis*, wartość ze względu na szczególny sposób użycia – *pretium singulare*, czy też wartość rynkowa rzeczy (*pretium commune*)? Zasadniczo przyjmuje się, uwzględniając wskazanie art. 363 § 2 k.c. dotyczące cen rynkowych, iż chodzi o ten ostatni miernik, jakkolwiek nie jest to reguła bezwzględnie wiążąca. W przypadku zniszczenia rzeczy używanych nie wzbudza wątpliwości konieczność ustalenia odszkodowania z uwzględnieniem stopnia ich zużycia [por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, komentarz do art. 363 k.c., wyd. 7, Warszawa 2016, Legalis]. Spełnienie świadczenia odszkodowawczego („naprawienie szkody”) ma spowodować likwidację następstw owego zdarzenia – przez doprowadzenie naruszonych dóbr do stanu, w jakim znajdowałyby się, gdyby szkoda nie wystąpiła. Poszkodowany uzyskuje natomiast w ten sposób środki potrzebne dla zniwelowania następstw doznanych uszczerbków. Wielkość szkody określa się metodą różnicową – przez porównanie stanu dóbr pokrzywdzonego w okresie przed jej wyrządzeniem i po jej wyrządzeniu. Ustalając rozmiar uszczerbku, należy uwzględnić jego wpływ na całość stosunków majątkowych poszkodowanego. Poszkodowanemu przysługuje roszczenie o odszkodowanie pieniężne nie tylko w sytuacji, gdy realnie dokonał

wydatków potrzebnych dla likwidacji następstw szkodowych (naprawa, nabycie rzeczy nowych, korzystanie z przedmiotów cudzych). Przysługuje także wówczas, gdy pozostaje w tej kwestii bierny – nie ponosi kosztów likwidacji uszczerbku majątkowego. Obowiązek odszkodowania pieniężnego powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od faktu dokonania czynności naprawczych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, Legalis) [por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, komentarz do art. 363 k.c., wyd. 7, Warszawa 2016, Legalis].

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, iż z uwagi na całkowite zniszczenie składników majątkowych należących do powódki uzasadnionym było odniesienie się przy ustalaniu wartości szkody do szkody rzeczywistej rozumianej jako wartość odtworzeniowa z uwzględnieniem stopnia technicznego zużycia. Sąd tym samym nie podzielił odmiennych twierdzeń pozwanego, który powoływał się między innymi na poglądy prezentowane w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 roku, I CSK 701/12, Legalis Numer 722287; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 października 2012 roku, V ACa 767/12, Legalis Numer 733970). Istotnie brak obrotu podobnymi składnikami majątkowymi tylko na rynku lokalnym nie stanowi wystarczającej przyczyny zastosowania wyceny według wartości odtworzeniowej. Przedstawione jednak przez pozwanego wartości podobnych budynków oferowanych do sprzedaży na portalach internetowych także, ze wskazanych powyżej względów, nie były zdaniem Sądu miarodajnym czynnikiem wyceny szkody, zwłaszcza na znaczące różnice w wartości (od 1 do 13.000 złotych), nadto z uwagi na ich różnorodną lokalizację, nie odnosiły się one także do rynku lokalnego. Podczas, gdy wycena przedstawiona przez biegłą opierała się o jasne i weryfikowalne kryteria, w tym ogólnie dostępne katalogi i współczynniki, ustalone w oparciu o lokalne warunki ekonomiczne i charakterystykę miejsca położenia zabudowań. W związku z powyższym Sąd ustalił wysokość należnego powódce odszkodowania w oparciu o rzeczywistą wartość szkody wynikającą z opinii biegłej sądowej z zakresu szacowania nieruchomości, z uwzględnieniem dotychczas wypłaconej H. D. kwoty przez W. K. (15.150 zł – 5.500 zł = 9.650 zł). Należy wskazać, iż strony nie kwestionowały ustalonej przez biegłą wartości w zakresie kosztów prac porządkowych koniecznych do uprzątnięcia nieruchomości powódki, które dotychczas nie zostały wykonane. Obowiązek odszkodowania pieniężnego powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od faktu dokonania czynności naprawczych lub porządkowych.

W ocenie Sądu dopuszczenie w realiach przedmiotowej sprawy dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu szacowanie nieruchomości oraz dowodu z zeznań świadków nie było spóźnione, nadto wymaga także podkreślenia, że o potrzebie dopuszczenia dowodu, niezależnie od tego, czy został on wskazany przez strony czy nie, decyduje sąd w ramach ogólnej zasady, wyrażonej w art. 217 § 2 k.p.c., że granice postępowania dowodowego wyznacza dostateczne wyjaśnienie okoliczności spornych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 maja 2015 roku, I ACa 703/14, Legalis Numer 1271364). Zdaniem Sądu, mając na uwadze przebieg postępowania w niniejszej sprawie, dopuszczenie wymienionych dowodów nie spowodowało także zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Strona powodowa, co do zasady nie jest zobowiązana do antycypacji stanowiska procesowego strony pozwanej, które zostanie przedstawione na etapie wdania się w spór, czyli na pierwszej rozprawie bądź w początkowych wystąpieniach procesowych na piśmie oraz po odebraniu wyjaśnień informacyjnych w trybie art. 212 § 1 k.p.c. Sąd i strony zyskują wówczas wiedzę na temat okoliczności spornych wymagających dowodzenia i tych faktów, które dowodu nie wymagają (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 marca 2014 roku, I ACa 845/13, Legalis Numer 831305). Dowody zgłaszane dopiero w toku postępowania, ale stanowiące rozwinięcie i sprecyzowanie twierdzeń powodów przedstawionych w pozwie i będące adekwatną reakcją na sposób obrony pozwanego, w zasadzie nie mogą być uznane za spóźnione w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c. Należy mieć na względzie treść art. 217 § 1 k.p.c. dającego prawo stronie do przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej aż do zamknięcia rozprawy. W tym świetle przepis art. 207 § 6 k.p.c. stanowi wyjątek od ogólnej zasady, co powoduje, że należy go stosować wyłącznie w ściśle określonych wypadkach, których dotyczy. Przepisy procesowe nie nakładają na powoda obowiązku, na etapie wniesienia pozwu, przewidywania hipotetycznych sposobów obrony strony przeciwnej i zgłaszania dowodów „na wszelki wypadek” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2015 roku, I CSK 928/14, Numer 1398593). Powódka w pozwie wykazała wysokość szkody poprzez przedstawienie prywatnego operatu szacunkowego, który zakwestionowała strona pozwana w odpowiedzi na pozew. Przed skierowaniem sprawy do rozpoznania na rozprawie strony nie zostały zobowiązane przez przewodniczącego

do złożenia pism przygotowawczych, a zatem złożenie w tych okolicznościach przez pełnomocnika powódki pisma procesowego przed rozpoczęciem pierwszej rozprawy wraz z wnioskami dowodowymi o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków oraz opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości nie mogło zostać uznane za spóźnione. W. K. kwestionował wprawdzie wysokość szkody na etapie poprzedzającym złożenie pozwu w niniejszej sprawie, lecz w trakcie wymiany pism pomiędzy stronami H. D. nie dysponowała jeszcze prywatnym operatem szacunkowym z dnia 30 maja 2015 roku, który został przedstawiony pozwanemu dopiero wraz z odpisem pozwu.

Podsumowując na podstawie powołanych przepisów orzeczono jak w punkcie I i II sentencji wyroku. Niewątpliwie bowiem pozwany swoim zachowaniem wyrządził szkodę powódce i w związku z tym był zobowiązany do jej naprawienia.

O odsetkach rozstrzygnięto zgodnie z przepisem art. 481 § 1 i 2 k.c. z uwzględnieniem zmiany § 2 powołanego przepisu na podstawie art. 2 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw wysokości odsetek ustawowych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1830). Sąd zasądził odsetki od dnia 26 kwietnia 2015 roku. Zgodnie bowiem z wezwaniem z dnia 17 kwietnia 2015 roku powódka wyznaczył pozwanemu ostateczny termin do zapłaty do dnia 25 kwietnia 2015 roku.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. stosunkowo rozdzielając poniesione przez strony koszty procesu z uwzględnieniem, iż roszczenie powódki zostało uwzględnione w 62,26%. Na koszty procesu poniesione przez H. D. złożyła się opłata sądowa od pozwu w kwocie 775 złotych, koszty zastępstwa procesowego 2.400 złotych, opłata skarbową 17 złotych, zaliczka na poczet wydatków 1.500 złotych oraz koszty dojazdu pełnomocnika w łącznej kwocie 136,70 złotych. Pełnomocnik pozwanej w zakresie kosztów dojazdu wnosił o przyznanie kwoty 402,86 złotych wskazując na trzykrotny dojazd na rozprawę w dniach 30 marca, 23 maja i 19 września 2016 roku oraz na oględziny w dniu 24 czerwca 2016 roku. Pełnomocnik wskazała prawidłowo odległość pomiędzy siedzibą Sądu a kancelarią oraz wskazała stawkę wynikającą z rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. z 2013 r., poz. 167), tj. 0,8358 zł/1 km. Pełnomocnik wskazała także pojemność silnika pojazdu, z którego korzystała i okazała dowód rejestracyjny. Należy zauważyć, iż pełnomocnik powódki radca prawny I. G. nie uczestniczyła w rozprawie w dniu 30 marca 2016 roku i w tym dniu powódka była reprezentowana przez działającą z upoważnienia pełnomocnika – aplikantkę radcowską J. M.. W związku z tym podana przez pełnomocnika łączną ilość kilometrów należało pomniejszyć o 98 km, co dało 384 km. Zgodnie z poglądem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016 roku (III CZP 26/16, Legalis Numer 1469244) kosztami przejazdu do sądu pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym – jeżeli ich poniesienie było niezbędne i celowe w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. – są koszty rzeczywiście poniesione. Koszty te powinny być wyszczególnione przez pełnomocnika w spisie kosztów (art. 109 § 1 k.p.c.), który podlega kontroli sądu na podstawie art. 233 k.p.c., co oznacza, że może być zweryfikowany przez sąd zarówno z urzędu, jak i na zarzut strony przeciwnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2002 roku, III CZP 13/02, OSNC 2004, nr 1, poz. 6). W powołanej uchwale Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdził, iż zasady ustalania kosztów i rozliczeń przewidziane w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej nie mogą być jednak przenoszone na grunt postępowania cywilnego. W związku z powyższym Sąd dokonał weryfikacji i ustalenia kosztów przejazdu pełnomocnika dla łącznej odległości 384 km, przy przyjęciu średniego zużycia paliwa w ilości 8 litrów na 100 km i średniej cenie paliwa w kwocie 4,45 złotych za 1 litr, co łącznie dało kwotę 136,70 złotych. Natomiast na koszty poniesione przez pozwanego złożyły się koszty zastępstwa procesowego 2.400 złotych i opłata skarbową 17 złotych. W związku z powyższym uwzględniając stopień w jakim strony utrzymały się w swoich stanowiskach zasądzone od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.094,17 złotych. Wysokość opłaty sądowej od pozwu ustalono na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 r., poz. 623 j.t. ze zm.). Wysokość kosztów zastępstwa procesowego stron ustalono stosownie do § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28

września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490 j.t.) w zw. z § 21 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804), a także części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej (Dz.U. z 2015 r., poz. 783 j.t.) (punkt IV wyroku).

Rozstrzygając o brakujących w postępowaniu kosztach sądowych w postaci części wynagrodzenia biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości Sąd miał na uwadze wynik sprawy. Dlatego też Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim od pozwanego kwotę 287,05 złotych i od powódki kwotę 174 złotych tytułem brakujących w sprawie wydatków na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (punkt III wyroku).

SSR Elżbieta Olechno – Obolewicz